

S p r a w o z d a n i e

komisyi szkolnej o sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1891|92.

Wysoki Sejmie!

Rada szkolna krajowa nie rozstrzelając swoich sił na usiłowania około zmiany istniejącego systematu szkół realnych i gimnazjalnych, usiłuje ten systemat o ile możliwości ulepszyć i działa w tej mierze w sposób godny uznania.

W obec tego, że daje się uczuć brak dotkliwy sił nauczycielskich i że liczba kandydatów na nauczycieli szkół gimnazjalnych i realnych pomiejsza się z rokiem każdym, zachodzi obawa że nie będzie można w przyszłości mnożących się posad nauczycielskich obsadzić, a ilość uczniów w wielu równoległych oddziałach musi przekraczać liczbę pięćdziesięciu. Rada szkolna usiłuje grożącemu złemu zapobiedz, ułatwiając suplentom gimnazjalnym przygotowywanie się do egzaminu nauczycielskiego, zmniejszając ilość godzin siedmiu a dając urlop jednemu zastępcy nauczyciela.

J. E. Pan Namiestnik, zaprosił kilku członków komisji egzaminacyjnej krakowskiej i lwowskiej na poufną naradę co do zmian, jakie zajść winny przy egzaminach nauczycielskich. Po wysłuchaniu zdania zaproszonych i obydwu komisji egzaminacyjnych, zgodziła się Rada szkolna krajowa na to, aby:

I. Zastąpiono przy egzaminie zadanie domowe z pedagogii i dydaktyki egzaminem ustnym z tych przedmiotów, przy którymby profesor uniwersytetu był egzaminatorem i aby kandydat stanu nauczycielskiego miał oprócz tego przed krajowym inspektorem szkół zdać egzamin codo praktycznych przepisów szkolnych.

II. Aby liczbę robót klauzurowych pomniejszono, i aby komisje egzaminacyjne mogły przyznawać kandydatom ulgi na podstawie elaboratów robionych w ciągu studyów po seminariach i laboratoriach.

Uchwały te zostały przedłożone ministerstwu W. i O., a skoro zostaną zatwierdzone, staną się rzetelną ulgą dla kandydatów stanu nauczycielskiego, ułatwiając znakomicie egzamin, a dadzą równocześnie rękojmię tego, że nauczyciel będzie lepiej jak dotąd znał rzeczy, bez których jest niepodobieństwem dobre spełnienia jego zaszczytnego zadania w praktyce.

Jednak nie same tylko trudności, które egzamin nauczycielski przedstawia są powodem tego, że ilość egzaminowanych nauczycieli jest zbyt małą, że zastępcy mogą w wielkiej liczbie ich miejsce zajmować. Na to aby stan nauczycieli szkół średnich wywierał atrakcyę na liczniejszy zastęp zdolniejszej młodzieży, któraby się nie cofała przed trudnością egzaminów, trzeba nie tylko polepszyć dotychczasowy byt materyalny nauczycieli, ale także wszelkimi środkami wzmagać u nauczycieli szkół średnich zamiłowanie do nauki swojej i własne poczucie naukowej godności, które stan nauczycielski pewnym urokiem otoczy. Rada szkolna krajowa starała się też usilnie o podniesienie naukowego ducha w ciele nauczycielskiem. W tym celu stara się dla dwóch profesorów gimnazjalnych o stypendya na podróż do Włoch i Grecyi, chociaż niestety

tylko dla jednego z nich takie stypendyum otrzymała, a zażądała dla autorów trzech rozpraw ogłoszonych w programach na rok 1893 nagrody po sto zlr., sama zaś wyraziła swoje uznanie pięciu innym autorom takichże rozpraw.

Komisya szkolna może tylko przyklasnąć wszystkim rozporządzeniom, które zmniejszając formalistykę przy egzaminach do stanu nauczycielskiego, dają rękojmię, że jasne a swobodne przyswojenie sobie przedmiotów nauki będzie warunkiem otrzymania kwalifikacyi, a nie wątpi przez chwilę, że uniwersytety będą dążyły zgodnie z Radą szkolną krajową do celu, aby nauczyciel gimnazyalny i szkół realnych znał przedewszystkiem materję i ducha przedmiotu, do którego otrzyma kwalifikacyę, pozostawiając późniejszym studjom i własnej ochocie zapoznanie się kwestyami formalnemi, czysto spornemi lub drobnemi i z bibliografią źródeł, której potrzeba okazuje się dopiero po zwyciężeniu przedmiotu, w chwili podjęcia samoistnej naukowej pracy — i aby posiadał niezbędne a ze wszystkiego może najważniejsze zasady pedagogii i dydaktyki, bez których nauczyciel powołaniu swojemu zadość uczynić nie może, a na które dotąd dostatecznej uwagi nie zwrócono. Dopiero w ten sposób otrzymamy pewność, że lenistwo nie doprowadzi niektórych nauczycieli do tego, iż posiadając wiedzę przedewszystkiem formalną, zechcą przy nauczaniu klasę także nacisk na formalną stronę nauki, wbrew duchowi nowego kierunku obranego przez Radę szkolną krajową, a zasługującego na największe uznanie.

Celem ułatwienia szkolnej nauki podjęła się Rada szkolna krajowa nadzwyczaj ważnego i trudnego zadania zastąpienia dawnych książek nowemi, a nowe książki szkolne dotychczas wydane różnią się bardzo korzystnie od dawnych, podając zupełniejszą istotnie wiedzę w formie skróconej a bardziej zrozumiałej i bardziej dla młodego wieku dostępnej. Uznając wielkie trudności, jakie przedstawia wygotowanie podręczników dla nauki historii, musi komisya szkolna wyrazić swoją radość z tego powodu, że i w tej mierze uczyniono początek, a nadzieję, że powita niedługo nowe podręczniki dla historii wieków średnich i nowożytnych, różniące się od dawnych nietylko pod względem dydaktycznym, ale także co do swojego ducha, a zwracające przytem główną uwagę na te wypadki dziejowe, które naszą młodzież przedewszystkiem obchodzić powinny. Niemniej cieszy się Komisya szkolna tem, że podręczniki dotychczasowe dla nauki religii zostaną zastąpione nowemi podręcznikami, których treść powinna zasady wiary tem silniej u młodzieży ugruntować, że uczyni je składową i najważniejszą częścią całokształtu wiedzy nabytej w szkołach.

Komisya szkolna sympatyzuje także gorąco z usiłowaniami Rady szkolnej krajowej, mającemi na celu zastąpić dotychczasową metodę nauczania języków, metodą mniej formalną a żywo-tniejszą. Poznanie żywego ducha literatury ojczystej, biegłe władanie językiem niemieckim i zapoznanie się ze znakomitemi pisarzami starożytności, a nie filologiczna nauka gramatyki, powinny być celem, do którego szkolnictwo nasze średnie ma dążyć.

Poprawa metod nauczania przedstawia nietylko tę korzyść, że umożliwia nabycie rzetelniejszej nauki; Komisya szkolna ma nadzieję, że da się także tym sposobem dopiąć ulgi dla uczniów, którzy bywają teraz nieraz przeciążeni nauką. Uczeń gimnazyalny musi przywyknąć do spełnienia ciężkich a codziennych obowiązków, które go potem w całym życiu czekają, musi jednak używać tej swobody, i żyć w tych warunkach fizycznego i moralnego rozwoju, bez których nie może wyrastać nowe pokolenie zdrowe a pełne młodocianych ideałów, chęci i odwagi do życia.

Na to, aby młodzież nasza wyrosła na zacnych i użytecznych obywateli kraju, potrzeba koniecznie, aby się nie tylko w szkole, ale także poza szkołą znajdowała w otoczeniu odpowiedniem. Komisya szkolna przeto, ubolewając nad tem, że budynki szkolne są dotąd w wielu miejscach zbyt ciasne i nie odpowiadające swojemu przeznaczeniu, wyraża podziękowanie tym gminom, których ofiarność przyczyniła się do pomnożenia przyrządów szkolnych, albo do rozszerzenia szkolnych lokalności, a spodziewa się, że rząd przystąpi wreszcie do urządzenia budynków szkolnych w pierwszym gimnazjum krakowskim. Równocześnie musi wyrazić swoje uznanie dla Rady szkolnej krajowej za nacisk położony na ćwiczenia gimnastyczne i zabawy młodzieży, będące konie-

czną częścią wychowania, bez którego wszelkie nauczanie bywa marnem a nawet szkodliwym, a cieszy się zapowiedzią tego, że Rada szkolna krajowa zamierza rozciągnąć nadzór ścisły nad pomieszkaniem i sposobem życia młodzieży. Potrzeba aby społeczeństwo zdało sobie stanowczo sprawę z tego, że szkodzi tylko własnej przyszłości, jeżeli coraz liczniejszych chłopców prze do nauki, pozostawiając ich potem w ciągu lat szkolnych bez nieustannej opieki, a narażając ich tem samem na najgubniejsze moralne i fizyczne zboczenia.

Uczęszczanie do gimnazyów i szkół realnych jest rzeczą pożyteczną tylko dla tej młodzieży, której uzdolnienie może ręczyć za to, że nauka wyda u niej dobre owoce. Nauka będąca wyłącznie środkiem do zdobycia wyższych stanowisk w życiu, mija się ze swoim celem, i musi zawodzić większą część uczniów, jeżeli nie posiadają potrzebnego uzdolnienia i nie nabędą zamiłowania do nauki; a nierozsądek rodziców, pragnących koniecznie, aby ich dzieci przeszły przez szkoły średnie, chociaż nie posiadają potrzebnych naukowych zdolności, może tylko tym dzieciom pod każdym względem zaszkodzić. Dlatego Komisya szkolna podziela w zupełności pragnienie Rady szkolnej krajowej, aby się ilość uczni uczęszczających do gimnazyów nie powiększyła zbyt jednostronnie ze szkodą istotnego postępu w nauce tak jak to w ubiegłych latach może bywało, i aby się młodzież garnęła w większej liczbie do szkół zawodowych i wydziałowych, a cieszy się z tego, że pewien zwrot w tej mierze daje się już dostrzegać, cieszy się nie mniej tem, że rozpowszechnia się u rodziców przekonanie, iż sprawiedliwa klasyfikacya nie jest dowodem pedanteryi, tylko jest przeciwnie dowodem prawdziwej życzliwości władz szkolnych dla młodzieży.

Liczba uczniów po poszczegolnych gimnazyach naszych bywa dotąd zbyt wielką, i staje się utrudzeniem dla nauki. Wobec tego musi Komisya szkolna z radością powitać wiadomość o powstaniu nowych gimnazyów a względnie nowych klas paralelnych, a mianowicie: gimnazyów w Podgórzu, w Buczaczu i V. gimnazyum we Lwowie, z językiem wykładowym polskim, a IIgo gimnazyum w Kołomyi i czwartej klasy paralelnej przy gimnazyum w Przemyśle z językiem wykładowym ruskim. Komisya szkolna ma nadzieję, że nowe instytuta nie staną się zachętą do tego, aby się ilość uczni gimnazyalnych w ogóle ponad miarę pomnożyła, a umożliwią tylko lepszy rozdział tych uczniów pomiędzy mniej odtąd przepelnione gimnazy. Przy tej sposobności należy się zaznaczyć, że także szkoła Jezuitów w Chyrowie otrzymała prawo szkoły publicznej dla pięciu klas, co jest rzeczą już i z tego względu godną uznania, że w ten sposób powstało gimnazyum choć niezupełne, w którym wychowanie uczniów stoi pod zupełnem nadzorem nauczycieli:

Komisya szkolna wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1891—1892 przyjmuje się do wiadomości.

Re z o l u c y a I.

Wzywa się Wysoki Rząd, aby powiększył płacę nauczycieli szkół średnich i otworzył dla nich możność awansu dającego zasługującym coraz lepsze utrzymanie i stanowisko.

We Lwowie, 5. Maja 1893.

Przewodniczący:

Czartoryski w. r.

Sprawodawca:

Wojciech Dzeduszycki w. r.

